

# Tomasz Steńczyk, Przeznaczenia

Duszę z powietrza mam, a ciało z piasku  
Żyję by rzucać cień w słońca blasku  
Byłem i będę znów ziemi szczątkiem  
To moje pierwsze przeznaczenie, w które wątpię?

Szukam i bardzo chcę znaleźć miłość  
A tylko po to, by potomstwo było?  
Wnuki uświetnią mi lata starcze  
To moje drugie przeznaczenie z którym walczę

Słyszę melodię gwiazd i ją rozumiem  
Nie chcę rozplynać się w kosmicznym szumie  
Krzyczę by po mnie ślad został w eterze  
To moje trzecie przeznaczenie, w które wierzę?

Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu  
Wierzę, wątpię, walczę moje wuwuwu  
Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu  
Wierzę, wątpię, walczę moje wuwuwu

Na sznurach gęstej pajęczyny codzienny chleb ich spraw  
Nie znając celu ni przyczyny szamoczę się od lat  
A może ty, wszechmocny panie, co wszystko wiesz o całym świecie  
Odpowiesz mi na to pytanie: kim jestem panie w Internecie, kim jestem w panie w Internecie?  
Jestem!

Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu  
Wierzę, wątpię, walczę moje wuwuwu  
Trzecie z tych przeznaczeń do utraty tchu  
Wierzę, wątpię, walczę moje www